

Sygn. akt I ACa 118/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska (spr.) SO del. Gabriela Ott
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko B. G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt I C 137/10

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 i 2 o tyle, że w miejsce zasądzonej w punkcie 1 kwoty 85.250 złotych zasądza 110.429 (sto dziesięć tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć) złotych,

b) w punkcie 3 o tyle, że w miejsce kwoty 5.215 złotych zasądza 4.619 (cztery tysiące sześćset dziewiętnaście) złotych,

c) w punkcie 4a o tyle, że w miejsce kwoty 3.572,90 złote nakazuje ściągnąć od powódki 3.402 (trzy tysiące czterysta dwa) złote,

d) w punkcie 4b o tyle, że w miejsce kwoty 575,36 złotych nakazuje pobrać od pozwanej 747 (siedemset czterdzieści siedem) złotych;

2) oddala apelację powódki w pozostałym zakresie, a apelację pozwanej w całości;

3) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1.188 (tysiąc sto osiemdziesiąt osiem) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach z tytułu kosztów sądowych:

a) od powódki z zasądzzonego roszczenia 4.478,50 (cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt osiem i 50/100) złotych,

b) od pozwanej 1.259 (tysiąc dwieście pięćdziesiąt dziewięć) złotych.

Sygn. akt I ACa 118/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 października 2014r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził z tytułu zachowku od pozwanej B. G. na rzecz powódki M. D. 85.250zł z ustawowymi odsetkami od 14 maja 2010r., rozstrzygnięciu temu co do kwoty 65.000zł nadał rygor natychmiastowej wykonalności i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Nadto zasądził od powódki na rzecz pozwanej 5.215zł z tytułu kosztów procesu i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach z tytułu nieuiszczonych wydatków: od powódki z zasądzzonego roszczenia 3.572,90zł, a od pozwanej 575,36zł i nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałym zakresie.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż powódka dochodzi zachowku po spadkodawczyni D. D. (1), która zmarła (...) jako wdowa. Spadkodawczyni miała dwoje dzieci: pozwaną B. G. i A. D., który zmarł w (...) pozostawiając córkę – powódkę M. D.. Spadek po D. D. (1) na podstawie testamentu notarialnego z 3 listopada 1999r. w całości nabyła pozwana. D. D. (1) przysługiwał udział wynoszący 4/8 w prawie własności nieruchomości obejmującej niezabudowane działki oznaczone numerami (...) (po podziale (...), (...), (...), (...)) o powierzchni 6.626 m⁽²⁾, położonej w S. w pobliżu ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...). W oparciu o opinię biegłego sądowego, Sąd Okręgowy ustalił, iż wartość rynkowa tego udziału według stanu na dzień 17 stycznia 2008r. i według cen aktualnych wynosi 351.000zł. W toku procesu część tej nieruchomości została zajęta pod drogę publiczną i stała się własnością Gminy S., która wypłaciła z tego tytułu właścicielom odszkodowanie: za działki nr (...) o powierzchni 9m⁽²⁾ i nr (...) o powierzchni 1.736m⁽²⁾ - w łącznej kwocie 386.290zł, z czego pozwanej wypłacono 193.145zł. Spadkodawczyni przed śmiercią zamieszkiwała w kamienicy przy ul. (...) w S.. Nie przysługiwał jej tytuł prawny do tej nieruchomości, lecz opłacała podatek od tej nieruchomości. Pozwana bezskutecznie starała się odnaleźć dokumenty potwierdzające własność tej nieruchomości. Stanowi ona działkę gruntu o powierzchni około 1.000 m⁽²⁾, zabudowaną budynkiem trzykondygnacyjnym. Aktem własności ziemi nr (...) z 27 października 1976r. wydanym przez Wiceprezydenta Miasta S. stwierdzono, że H. J. (1) jest współwłaścicielem nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów m. (...) jako działka nr (...) o powierzchni 0. (...) położonych w S. wraz z zabudowaniami w 1/4 części. Powódka dwukrotnie składała do Sądu Rejonowego w S. wnioski o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie udziału wynoszącego 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), składającej się z działki gruntu o nr (...) powierzchni 1.146m⁽²⁾, zabudowanej budynkiem wielomieszkaniowym. Wnioski wpłynęły do Sądu Rejonowego w S. 13 grudnia 2011r. i 14 stycznia 2013r., obydwa zostały zwrócone, z przyczyn formalnych. W Archiwum Państwowym w K. przechowywana jest księga hipoteczna nr (...) prowadzona dla K. z zespołu akt nr (...) przez Sąd Grodzki w S., sygn. (...). Nie wynika z niej, jakie nieruchomości objęte były księgą, oraz czyją stanowiły własność. Z wniosku pozwanej Prezydent Miasta K. prowadzi postępowanie w sprawie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, położonej w S. oznaczonej nr (...), powierzchni 7.758 m⁽²⁾, k.m. (...) obręb S., która wcześniej stanowiła własność H. J. (1). Postępowanie nie zostało zakończone, ponieważ spadkobiercy H. J. (1) nie złożyli zgodnego wniosku o zwrot wywłaszczonej nieruchomości. Obecnie nieruchomość jest oznaczona jako działka nr (...) i objęta jest księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w S., gdzie jako właściciel wpisana jest Gmina S.. Ewentualny zwrot wywłaszczonej nieruchomości może nastąpić po zwrocie jednostce samorządu terytorialnego zwaloryzowanego odszkodowania. W dokumentach sprawy administracyjnej znajdują się kopie postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku, z których wynika, że H. J. (1) zmarł (...), a spadek po nim nabyły siostry W. P. i B. K. po 1/2 części, z tym, że gospodarstwo

rolne położone w S. przy ul. (...) nabyła B. K.. Spadek po W. P. zmarłej w dniu (...) nabyli mąż J. P. w 1/2 części oraz siostra B. K. i siostrzenica U. F. po 1/4 części. Spadek po B. K. zmarłej w dniu (...). nabyli jej córka D. D. (1) w 4/8 częściach oraz wnuki J. K., R. K., A. G. i M. K. po 1/8 części każdy z nich. Z powyższego wynika, że D. D. (1) w drodze spadkobrania przysługiwałby udział w nieruchomości wynoszący 5/16, zatem taki byłby udział pozwanej w wypadku odzyskania nieruchomości. W 2004r. D. D. (1) sprzedała działkę gruntu położoną w S., a z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży darowała po 10.000zł powódce, pozwanej oraz B. D., swojej drugiej wnuczce. Pismem z 30 marca 2009r. powódka zwróciła się do pozwanej z informacją, że jest zainteresowana polubownym, pozasądowym rozwiązaniem sprawy zachowku po D. D. (1), zadeklarowała udział i partycypowanie w kosztach regulacji prawnych związanych z nieruchomościami składającymi się na spadek oraz wskazała, że odpowiedzi na propozycje oczekuje do 30 kwietnia 2009r. Pozwana w piśmie z 22 kwietnia 2009r. poinformowała powódkę o chęci polubownego załatwienia sprawy zachowku po D. D. (1) i poprosiła powódkę o kontakt w celu ustalenia dogodnego terminu spotkania.

Przytaczając art. 991 § 1 k.c., stanowiący, że: zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny jest małoletni – 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek), Sąd Okręgowy stwierdził, iż powódka jest osobą uprawnioną do zachowku po D. D. (1). Jest jej wnuczką, córką A. D., który nie dożył otwarcia spadku. Skoro spadkodawczyni miała dwoje dzieci - pozwaną oraz A. D., a powódka w dacie jej śmierci była pełnoletnia i nie była trwale niezdolna do pracy, to należy się jej zachówek w wysokości połowy wartości udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Sąd Okręgowy zastrzegł, że zgodnie z art. 993 k.c. przy obliczaniu należnego powódce zachowku należy doliczyć do spadku darowizny poczynione przez spadkodawczynię oraz, że zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 marca 1985r. III CZP 75/84 (OSNC 1985/10/1) obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu.

Sąd Okręgowy przyjął, iż do spadku po D. D. (1) wszedł udział 4/8 w prawie własności nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) o wartości 351.000zł. Ustalając wartość tego składnika majątku spadkowego Sąd miał na względzie stan nieruchomości, jaki istniał w dacie otwarcia spadku po D. D. (1), czyli 17 stycznia 2008r., dlatego też nie uwzględnił przy określaniu jego wartości wysokości wypłaconego pozwanej odszkodowania za wywłaszczenie części nieruchomości w 2013r. Do wartości spadku zostały także doliczone darowizny dokonane w 2003r. przez D. D. na rzecz powódki, pozwanej oraz B. D. po 10.000zł, łącznie 30.000zł. Sąd Okręgowy uznał, że do spadku po D. D. (1) nie wchodziła nieruchomość położona w S. przy ul (...), która została wywłaszczona w 1977r. na rzecz Skarbu Państwa i dla której założono księgę wieczystą nr (...), gdzie jako właściciel wpisana jest Gmina S.. Podkreślił, iż Sąd ustala skład spadku na dzień otwarcia spadku, a w okolicznościach niniejszej sprawy, w dacie 17 stycznia 2008r. nieruchomość ta nie stanowiła współwłasności spadkodawczyni. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było także uzasadnione ustalanie wartości ekspektatywy prawa własności do tej nieruchomości, ponieważ dla jej odzyskania konieczne jest złożenie zgodnego wniosku przez wszystkie osoby uprawnione, to jest spadkobierców H. J. (1), co dotąd nie nastąpiło, zaś z oświadczenia pozwanej wynika, że takiej zgody wśród licznych osób uprawnionych nie ma. Ponadto zwrot nieruchomości następuje za zwrotem zwaloryzowanego odszkodowania. Sąd Okręgowy nie uwzględnił także wniosku powódki o zaliczenie na poczet schedy spadkowej po D. D. (1) udziału w nieruchomości zabudowanej kamienicą, położonej w S. przy ul (...), ponieważ powódka nie wykazała, by w dacie otwarcia spadku spadkodawczyni przysługiwał udział w prawie własności tej nieruchomości. Także podejmowane przez powódkę próby stwierdzenia nabycia udziału w prawie własności tej nieruchomości przez zasiedzenie na rzecz pozwanej B. G. okazały się nieskuteczne. Wskazana nieruchomość nie ma urzędzonej księgi wieczystej, z kolei zapisy widniejące w księdze hipotecznej nr (...), prowadzonej dla K., nie pozwalają na stwierdzenie, jakie nieruchomości były objęte tą księgą oraz komu przysługiwało prawo własności. Zaś powołany przez pozwaną akt własności ziemi z 1976r. wymienia działkę oznaczoną numerem (...) o pow. 1422 m², podczas, gdy ze stanowisk stron wynika, że nieruchomość przy ul (...) ma powierzchnię 1146 m² i jest oznaczona numerem geodezyjnym (...).

Sąd Okręgowy przyjął, iż wartość spadku po D. D. (1) przy uwzględnieniu darowizn wyniosła 381.000zł. Udział spadkowy powódki w razie dziedziczenia ustawowego wynosiłby 1/2, a zatem należny jej zachówek to połowa tej

wartości, czyli kwota 95.250zł. Przy czym na poczet zachowku zaliczył darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej przez spadkodawczynię o wartości 10.000zł (art. 991 § 2 k.c.), w konsekwencji czego zasądził od pozwanej na rzecz powódki 85.250zł z tytułu uzupełnienia zachowku (art. 991 § 2 k.c. i art. 1000 k.c.), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Odsetki, Sąd Okręgowy zasądził od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, a to w oparciu o art. 481 k.c. i 455 k.c., stwierdzając, iż powódka dopiero w pozwie skonkretyzowała swoje żądanie i określiła kwotę dochodzonego zachowku. Odpis pozwu został doręczony pozwanej 13 maja 2010r., dlatego też odsetki Sąd Okręgowy zasądził od 14 maja 2010r., a w pozostałym zakresie żądanie odsetek oddalił. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzonych zachowku na raty, nie dopatrując się podstaw zastosowania art. 320 k.p.c., który pozwala Sądowi rozłożyć na raty zasądzone świadczenie jedynie w szczególnie uzasadnionym wypadku, a w okolicznościach sprawy taki wyjątkowy wypadek po stronie pozwanej nie zachodził. Wręcz przeciwnie, skoro pozwana w 2013r. otrzymała wysokie odszkodowanie za wywłaszczenie części nieruchomości, a w tym czasie toczyła się już sprawa o zachówek, powinna zabezpieczyć należyte wykonanie obowiązku jego zapłaty. Na podstawie art. 333 § 1 pkt. 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nadał wyrokowi w zakresie zasądzonej kwoty 65.000zł rygor natychmiastowej wykonalności, jako że do tej kwoty roszczenie zostało uznane przez pozwaną. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 3 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Na koszty procesu złożyły się: koszty zastępstwa procesowego każdej ze stron po 7.217zł, obejmujące koszty zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej instancji – 7.200zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17zł. Łącznie koszty procesu wyniosły 14.434zł. Powódka wygrała proces w 13,87%, a zatem winna ponieść 86,13% kosztów procesu, czyli kwotę 12.432zł, a faktycznie wydatkowała kwotę 7.217zł. Z kolei pozwana winna ponieść 2.002zł z tytułu kosztów procesu, a wydatkowała kwotę 7.217zł, wobec tego Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanej 5.215zł z tytułu kosztów procesu. O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 i ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c., mając na uwadze, iż powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości oraz, że opłata stosunkowa od pozwu przy wartości przedmiotu sporu 614.738zł – wynosiła 30.737zł, ponadto nie została uiszczona opłata od wniosku o zabezpieczenie roszczenia w kwocie 100zł i opłata od zażalenia w kwocie 30zł. Nadto zostały tymczasowo pokryte ze Skarbu Państwa wydatki na opinie biegłych W. K. w kwocie 1.788,66zł oraz W. B. w kwocie 2.361zł. Wobec powyższego Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Katowicach od powódki z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 3.572,90zł tytułem nieuiszczonych wydatków, a od pozwanej kwotę 575,36zł tytułem nieuiszczonych wydatków. Na podstawie art. 102 Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania stron pozostałymi kosztami sądowymi, które nie zostały uiszczone, to jest opłatami sądowymi.

Apelację od wyroku wniosły obie strony. Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo domagając się jego zmiany przez zasądzenie od pozwanej na jej rzecz dalszej kwoty 529.488zł, odsetek od całości świadczenia od dnia wniesienia pozwu (od 26 lutego 2010r.) i zasądzenia kosztów za obie instancje. Alternatywnie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zarzuciła, iż Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok naruszył prawo materialne:

- przez błędne przyjęcie daty, od której Sąd orzekł o wymagalności odsetek od zasądzonych świadczenia głównego. Powołując się na fakt doręczenia pozwanej listu, w którym powódka wezwała pozwaną do rozliczenia zachowku w terminie do 30 marca 2009r., wywodziła, iż odsetki powinny zostać zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, od daty wniesienia pozwu.

- przez nie uwzględnienie wartości wypłaconego pozwanej odszkodowania za wywłączoną część nieruchomości, zaliczoną do substratu masy spadkowej, które w ocenie apelującej oddaje aktualną na datę orzekania wartość rynkową nieruchomości.

Nadto zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą nierozpoznaniem istoty sprawy, mimo posiadanej przez Sąd kognicji w zakresie zgłoszonego, a nie zaliczonego do substratu masy spadkowej majątku w postaci 1/4 udziału w nieruchomości zabudowanej kamienicą oraz udziału w prawie majątkowym stanowiącym roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości. Wywodziła, iż spadkodawczyni przysługiwały wymienione przez nią prawa majątkowe, które Sąd powinien był rozliczyć. Powódka

zarzuciła też Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 100 pkt. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie uznania, iż stan majątkowy powódki, zwolnionej od kosztów postępowania zmienił się, wobec czego zobowiązana jest do zwrotu kosztów procesu, a także do uiszczenia niepokrytych wydatków sądowych w wysokości nieproporcjonalnej do kosztów, obciążających pozwaną.

Pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie odsetek od kwoty 85.250zł zasądzonych od 14 maja 2010r., domagając się zmiany wyroku w tej części przez zasądzenie odsetek dopiero od uprawomocnienia się wyroku. Nadto domagała się zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Zarzuciła, iż Sąd Okręgowy wadliwie uznał, iż powódce należą się odsetki od dnia następującego po dniu doręczenia jej odpisu pozwu. Podkreśliła, iż czuje się pokrzywdzona taką decyzją, jako że od samego początku nie uchylała się od zapłaty zachowku, swoim postępowaniem nie przewlekała procesu i nie z jej winy tak prosta sprawa zakończyła się dopiero po 4 latach. Powołała się na swoją ciężką sytuację finansową i zdrowotną. Podkreśliła, iż po ogłoszeniu zaskarżonego wyroku powódka odmówiła pozwanej wskazania numeru rachunku bankowego, dążąc do przedłużenia okresu biegu odsetek.

Pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie apelacji powódki, a pełnomocnik powódki o oddalenie apelacji pozwanej> obie strony wniosły o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Nie mogły odnieść skutku zarzuty apelacji powódki, zmierzające do wykazania, iż ustalając substrat zachowku Sąd Okręgowy winien uwzględnić wartość nieruchomości, która w przeszłości stanowiła własność H. J. (1) (matka spadkodawczyni B. K. była jego siostrą i nabyła w części po nim spadek; po niej zaś dziedziczyła w części spadkodawczyni D. D. (1)). Nieruchomość ta została wywłaszczona na rzecz Skarbu Państwa w 1977r., a H. J. (1) zostało wypłacone odszkodowanie. Aktualnie właścicielem nieruchomości jest Gmina S. i choć zostało wykazane, iż mogłyby zachodzić podstawy do ubiegania się o zwrot wywłaszczonej nieruchomości za zapłatą zwaloryzowanego odszkodowania, Sąd Okręgowy trafnie nie ustalał i nie wliczył wartości tej nieruchomości do wartości stanowiącej substrat zachowku. Sąd wydając w sprawie wyrok – stosownie do art. 316 k.p.c. – bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Spadkodawczyni D. D. (1) w dacie śmierci nie przysługiwało prawo własności do tej nieruchomości. Tak w dacie zamknięcia rozprawy przez Sąd Okręgowy, jak i w dacie zamknięcia rozprawy apelacyjnej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż pozwanej, jako spadkobierczyni D. D. (1) przysługuje prawnie skuteczne roszczenie o zwrot tej nieruchomości, bądź roszczenie odszkodowawcze. Następcy prawni H. J. (1) nie są zgodni co do tego, by wystąpić o zwrot tej nieruchomości. Dopóki takiej zgody wśród nich nie ma wnioski o zwrot nieruchomości nie zostanie nadany bieg. Co więcej zwrot nieruchomości uzależniony jest od zwrotu odszkodowania w zwaloryzowanej wysokości. Nie ma zatem podstaw, by twierdzić, iż pozwana nabyła w spadku choć ekspektatywę roszczenia o zwrot wywłaszczonej nieruchomości. Ekspektatywna taka ukonstytuowałaby się bowiem dopiero w przypadku zgodnego stanowiska następców prawnych H. J. (1) i zgłoszenia przez nich żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Skoro zgody takiej brak, Sąd Okręgowy, ustalając substrat zachowku, trafnie pominął ten składnik majątkowy.

Ustalając substrat zachowku, Sąd Okręgowy trafnie też pominął nieruchomość zabudowaną kamienicą, w której zamieszkiwała spadkodawczyni, a w której aktualnie zamieszkuje pozwana. Nieruchomość ta nie ma urządzonej księgi wieczystej. W oparciu o zapisy księgi hipotecznej nr (...) prowadzonej dla K. nie można ustalić kto był właścicielem tej nieruchomości. Dowodu nabycia prawa własności tej nieruchomości przez spadkodawczynię nie stanowi też akt własności ziemi z 1976r. wykazujący uwłaszczenie H. J. (1) na działce (...) o powierzchni 1.422m² i wykazane postanowieniami stwierdzającymi nabycie spadku następstwo prawne po nim w części przez spadkodawczynię. Do podjęcia tej konkluzji skłonił Sąd Okręgowy brak tożsamości oznaczenia geodezyjnego działki, zabudowanej kamienicą i działki będącej przedmiotem uwłaszczenia, jak i niezgodność powierzchni tychże działek. Nie sposób też podkreślić, iż co do zasady akty własności ziemi obejmowały działki rolne, niezabudowane. Mimo czterech lat procesu o zachówek powódka, posiadająca interes prawny nie zainicjowała skutecznie postępowania o stwierdzenie nabycia prawa własności do tej nieruchomości przez zasiedzenie. Sąd Okręgowy w sprawie o zachówek nie jest władny ustalać kwestii własności tej nieruchomości, a w szczególności badać czy i kto nabył prawa do tej nieruchomości przez

zasiedzenie. Twierdzenie powódki, iż spadkodawczyni w części odziedziczyła prawo własności do tej nieruchomości po H. J. (1), a w pozostałej części je zasiedziała, w sytuacji gdy po pierwsze – brak jest wiarygodnego dowodu na to, by jej właścicielem był H. J. (1), a po wtóre od daty śmierci H. J. (1) do daty śmierci spadkodawczyni D. D. (1) nie upłynął okres pełnych 30 lat, który byłby przesłanką nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie w złej wierze, co przy kontynuacji samoistnego posiadania przez pozwaną może prowadzić do zasiedzenia nieruchomości, ale już przez pozwaną. Tym samym nie wykluczone byłoby, że udział w prawie własności do nieruchomości zabudowanej zostałby nabyty przez pozwaną nie w drodze spadku, a pierwotnie – przez zasiedzenie. Niemniej kwestii tych, co jeszcze raz należy podkreślić Sąd nie jest władny badać, ani przesądzić w sprawie o zachówek. O pominięciu tego składnika majątkowego przy ustalaniu substratu zachowku przesądziła zatem fakt, iż nie zostało w sprawie wykazane, by spadkodawczyni przysługiwało prawo własności do tej nieruchomości zabudowanej kamienicą.

Trafnie natomiast powódka zarzuciła, iż ustalając substrat zachowku, w okolicznościach sprawy, Sąd Okręgowy winien był uwzględnić wartość wypłaconego pozwanej odszkodowania za wywłaszczoną część nieruchomości, objętej księgą wieczystą (...). W tym bowiem wypadku wartość rynkową gruntu zajętego pod drogę publiczną wyznacza wysokość wypłaconego powódce odszkodowania. Zasadnie powódka wywodziła, iż ceny nieruchomości kształtują warunki zaistniałe na rynku (w tym podaż i popyt) i żadna ze stron nie ma na nie wpływu. Zasadnie też wywodziła, iż nie może być tak, że różnice w wysokości ceny nieruchomości zaistniałe pomiędzy datą otwarcia spadku, a datą orzekania w sprawie o zachówek, w sytuacji gdy nieruchomość została zbyta przez spadkobiercę za cenę rynkową (a nie miał on żadnego obowiązku powstrzymywania się z jej zbyciem) będą obciążać bądź wyłącznie spadkobiercę - w sytuacji, gdy nastąpił wzrost cen nieruchomości, bądź wyłącznie uprawnionego do zachowku - sytuacji, gdy ceny te spadły. W wypadku sprzedaży nieruchomości, czy też jej wywłaszczenia należy przyjąć, iż wartość rynkową nieruchomości stanowi cena uzyskana za nią przez spadkobiercę. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do wyводу apelacji powódki, iż w zaistniałej sytuacji ustalenie substratu zachowku powinno nastąpić przez rozliczenie pozostałej w masie spadkowej części nieruchomości według opinii biegłego, a w zakresie części nieruchomości, co do której zostało pozwanej odjęte prawo własności przez przyjęcie wartości uzyskanego z tego tytułu odszkodowania. Tak ustalona wartość będzie bowiem właściwie realizować dyrektywy wypływające z art. 995 § 1 k.c. Całkowita powierzchnia przedmiotowej nieruchomości wynosiła 6.626m², a jej wartość została oszacowana przez biegłego na 702.000zł, co daje 105,95zł za m². Na drogę publiczną została zajęta część o powierzchni 1.745m² (1.736m² + 9m²) za odszkodowaniem 386.290zł, co daje 221,36zł za m². Po odjęciu części zajętej pod drogę publiczną nieruchomość ma powierzchnię 4.881m², co przy przyjęciu ustalonej przez biegłego sądowego ceny m² daje wartość 517.142zł. Powódce przysługuje udział w tej nieruchomości wynoszący 4/8, a zatem jej udział ma wartość rynkową 258.571zł. Aby ustalić wartość substratu zachowku należy powiększając tę wartość o odszkodowanie wypłacone powódce, czyli o 193.145zł i o darowizny uczynione przez spadkodawczynię, tj. o 30.000zł. Tak ustalona suma 481.716zł stanowi wartość, od której należy liczyć zachówek. Powódce, gdyby dziedziczyła z ustawy przypadłaby połowa z tej wartości, czyli 240.858zł, dlatego też należny jej zachówek wynosi 120.429zł, przy czym na jego poczet należy zaliczyć darowiznę otrzymaną od spadkodawczyni w kwocie 10.000zł, co ostatecznie prowadzi do wniosku, iż objęte pozwem żądanie zapłaty z tytułu zachowku było zasadne w zakresie kwoty 110.429zł.

Kwotę tę należało zasądzić z odsetkami od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu, a zatem od 14 maja 2010r. Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił trafnie zastosowany przez Sąd Okręgowy art. 481 k.c. i 455 k.c. Roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, stąd też zobowiązany do zapłaty zachowku zobowiązany jest spełnić to świadczenie na wezwanie uprawnionego. Złożona do akt przedprocesowa korespondencja prowadzona między stronami, wykazuje że obie strony wyraziły gotowość polubownego „rozwiązania” kwestii zachowku, powódka zadeklarowała udział i partycypację w kosztach uregulowania praw spadkodawczyni do nieruchomości, oczekując na odpowiedź do 30 kwietnia 2009r. Niemniej ze skonkretyzowanym żądaniem zapłaty powódka wystąpiła dopiero w pozwie. W tej sytuacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, iż pozwanej należą się odsetki ustawowe od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu. W tej materii nie znajdował żadnego uzasadnienia wywód apelacji pozwanej, iż odsetki te powinny zostać zasądzone dopiero od uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego powództwo. Pozwana, już od daty doręczenia jej odpisu pozwu miała świadomość zasadności żądania zachowku, z tą datą

roszczenie przekształciło się w terminowe i nic nie stało na przeszkodzie spełnieniu przez pozwaną świadczenia już w toku procesu przynajmniej w części, w jakiej uznała roszczenie. Fakt odmowy wskazania rachunku, po wydaniu zaskarżonego wyroku nie wpłynął w żaden sposób na bieg roszczenia odsetkowego, co więcej pozwana nie była zobligowana do bezgotówkowego spełnienia świadczenia.

Sąd Okręgowy właściwie rozliczył koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego i koszty sądowe, generalnie stosując art. 102 k.p.c., jako że żadnej ze stron nie obciążył pełnymi kosztami. Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w sprawie, niemniej, stosownie do art. 108 ustawy z dnia 17 czerwca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2014r., poz. 1025 ze zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Zatem stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd Okręgowy właściwie do zakresu w jakim powódka utrzymała się ze swym roszczeniem rozdzielił między stronami koszty zastępstwa procesowego stron. Sąd Apelacyjny, zasadę tę utrzymał, korygując wysokość tych kosztów, adekwatnie do ostatecznego wyniku sporu. Rozliczając koszty sądowe Sąd Okręgowy nie obciążył stron opłatami sądowymi (opłatą od pozwu w kwocie 30.737zł, opłatą od wniosku o zabezpieczenie w kwocie 100zł i opłata od zażalenia w kwocie 30zł), stosując w tym zakresie art. 102 k.p.c., a to zważywszy na charakter roszczenia, okoliczności sprawy i sytuację stron. W konsekwencji czego w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył strony jedynie wydatkami sądowymi (kosztami opinii biegłych) rozkładając je na strony, w zakresie w jakim każda z nich utrzymała się ze swym żądaniem. Ten sposób rozliczenia kosztów sądowych, Sąd Apelacyjny uznał w okolicznościach sprawy za właściwy i go utrzymał, przeliczając kwoty obciążające strony, adekwatnie do ostatecznego wyniku sporu.

Z przytoczonych względów, Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 386§1 k.p.c. z apelacji powódki zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że podwyższył zasądzone na jej rzecz od pozwanej świadczenie z tytułu zachowku z kwoty 85.250zł do kwoty 110.429zł, koszty procesu jakie powódka zobowiązana jest zwrócić pozwanej obniżył z kwoty 5.215zł do kwoty 4.619zł, koszty sądowe obciążające powódkę obniżył z kwoty 3.572,90zł do kwoty 3.402zł, a koszty sądowe obciążające pozwaną podwyższył z kwoty 575,36zł do kwoty 747zł. W dalszym zakresie apelacja powódki została oddalona, a apelacja pozwanej została oddalona w całości.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę sprecyzowaną przez powódkę wartość przedmiotu zaskarżenia jej apelacją – 529.488zł oraz sprawdzoną przez Sąd Okręgowy wartość przedmiotu zaskarżenia apelacją pozwanej – 49.917zł i przyjąć, iż koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wywołane apelacją powódki – poniesione przez każdą ze stron wynosiły 5.400zł, a wywołane apelacją pozwanej – 1.800zł, a to stosownie do stawek minimalnych określonych w w § 6 pkt. 5 i 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.) i § 6 pkt. 5 i 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 490 ze zm.). W oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., Sąd Apelacyjny powinien koszty te rozliczyć przy przyjęciu, iż powódka utrzymała się ze swym roszczeniem jedynie w 5%, a pozwana uległa ze swoją apelacją w całości, niemniej Sąd Apelacyjny, błędnie przyjął, iż powódka utrzymała się z apelacją w 22%, a to odnosząc ostateczny wynik sporu do wartości przedmiotu zaskarżenia, przed jej sprecyzowaniem. W konsekwencji Sąd Apelacyjny obciążył powódkę obowiązkiem zwrotu pozwanej jedynie kwoty 1.188zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego i adekwatnie do uwzględnienia apelacji powódki w 22%, przy wartości przedmiotu zaskarżenia 114.750zł rozliczył opłatę sądową od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona. Prawidłowe działania matematyczne prowadziłyby do obciążenia powódki – w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - wyższą kwotą kosztów procesu, a w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - wyższą (przekraczającą 25.000zł) kwotą opłaty sądowej, nie zmieniłyby jednakże wysokości opłaty sądowej, którą nakazano pobrać od pozwanej. W tej sytuacji podstawę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego o kosztach postępowania apelacyjnego stanowi art. 102 k.p.c., a obciążenie powódki tylko częścią kosztów zastępstwa procesowego i częścią kosztów sądowych uzasadnione jest

przede wszystkim charakterem sprawy, w tym skomplikowanym, nieuregulowanym stanem prawnym nieruchomości zabudowanej kamienicą, która w subiektywnym odczuciu powódki potencjalnie mogła być rozważana jako składnik zaliczany w substrat zachowku.